

Jaworski M., *Koncepcja antropologii filozoficznej w ujęciu Kardynała Karola Wojtyły (Próba odczytania w oparciu o studium „Osoba i czyn”)*, „Analecta Cracoviensia” 5/6 (1973-1974), s. 91-106.

Kłósak K., *Teoria doświadczenia człowieka w ujęciu kard. Karola Wojtyły*, „Analecta Cracoviensia” 5/6 (1973-1974), s. 81-84.

Stępień A.B., *Fenomenologia tomizująca w książce „Osoba i czyn”*, „Analecta Cracoviensia” 5/6 (1973-1974), s. 153-157.

Wierzbicki A.M., *Karola Wojtyły filozofia osoby ludzkiej jako podstawa obrony praw człowieka*, w: Jan Paweł II *Postęga myślenia. Studia nad myślą Jana Pawła II*, Kraków 2011, s. 141-163.

Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994.

Wojtyła K., *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 17 (1969), t. 17, z. 2, s. 5-24.

Wojtyła K., *Osobowa struktura samostanowienia*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 423-432.

Wojtyła K., *Podmiotowość i „to co nieredukowalne” w człowieku*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 435-443.

Wojtyła K., *Osoba: podmiot i wspólnota*, „Roczniki Filozoficzne” 24 (1976), z. 2, s. 5-39.

Ks. mgr Wojciech Wojtyła – doktorant na Wydziale Filozofii KUL Jana Pawła II (Katedra Etyki).

**Tomasz Twardziłowski**

## **Ewangeliczne opisy męki i zmartwychwstania Jezusa a wizerunek na Całunie Turyńskim**

### **Wprowadzenie**

Zmartwychwstanie Jezusa, będące wydarzeniem przełomowym, nie tylko dla Jego uczniów, lecz także dla całego wszechświata, nie miało świadków. Ewangelie przekazują, że Jezus faktycznie umarł i że został pochowany w grobie, po czym podejmują relację o pustym grobie, a następnie

ukazywaniu się Zmartwychwstałego. Przy śmierci Jezusa, Jego pogrzebie oraz przy chrystofaniach obecni byli świadkowie. W Ewangelii przemilczano natomiast to, co nie miało świadków – zmartwychwstanie jako proces powrotu Jezusa do życia. Jan Paweł II w roku 1980 „milczącym świadkiem zmartwychwstania” określił Całun Turyński<sup>1</sup>. Uznawanie go za wspomniane

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Homilia przed katedrą w Turynie*, 13.04.1980, „L'Osservatore Romano” 4/3 (1980), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/homilie/turyn\\_13041980.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/turyn_13041980.html) [dostęp online 04.04.2013].

w Nowym Testamencie prześcierało, w które owinięte zostało ciało Jezusa po zdjęciu z krzyża, wciąż budzi jednak wiele kontrowersji w środowisku naukowym<sup>2</sup>.

Badania naukowe potwierdzają, że obecny na Całunie wizerunek odpowiada ewangelicznemu przekazom o męce i śmierci Jezusa oraz, jak przekonamy się w dalszej części niniejszego artykułu, być może również zmartwychwstania. Zanim rozstrzygnięta zostanie ta kwestia, należy zbadać związek Całunu Turyńskiego z treścią Ewangelii.

## 1. Problematyka rekonstrukcji okoliczności śmierci Jezusa

Męka, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa stanowią sedno głoszenia Dobrej Nowiny od samego początku

chrześcijaństwa<sup>3</sup>. Potwierdza to święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian. Choć list ten powstał w niedługim odstępie czasowym od wspomnianych wydarzeń, zawierał już przekaz jeszcze wcześniejszej tradycji<sup>4</sup>. Treść przekazywanej formuły wyznania wiary zawierała się w czterech czasownikach odnoszących się do Chrystusa: umarł, został pogrzebany, zmartwychwstał, ukazał się (por. 1Kor 15,3-5)<sup>5</sup>. Apostoł Paweł w swoich listach wielokrotnie przywoływał fakt śmierci Jezusa na krzyżu (np. Rz 6,6; 1Kor 1,13.23; 2,2.8; 2Kor 13,4; Ga 2,19; 3,1; 5,24; 6,14-16), jednak nie przekazał w nich bliższych informacji na ten temat. Próba zarysowania okoliczności tych wydarzeń z konieczności musi opierać się na późniejszych źródłach, jakimi są Ewangelie kanoniczne, świadectwo życia i nauki Jezusa Chrystusa<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Dyskusja dotycząca autentyczności Całunu Turyńskiego ma charakter interdyscyplinarny, co owocuje płodną bibliografią przedmiotu, której najobszerniejszy wykaz (kilkaset pozycji), obejmujący zarówno pozycje zwolenników, jak i przeciwników „autentyczności” Całunu, dostępny jest online, pod adresem: <http://shroud.com/library.htm#papers> oraz <http://shroud.com/booklist.htm> [dostęp 10.04.2013]. Z kolei, jak podaje P. Ostański w swojej Bibliografii, w języku polskim również powstało kilkadziesiąt pozycji poświęconych temu zagadnieniu, choć głównie są to publikacje o charakterze popularnonaukowym. Do wiodących polskich autorów pozycji naukowych należą J. Chmiel, S. Waliszewski oraz Z. Ziolkowski. Pierwszy z nich stanął na czele Studium Syndonologicznego, założonego w 1981 roku przy sekcji biblijno-liturgicznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, por. J. Chmiel, *15-lecie istnienia Studium Syndonologicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 (1996) 3, 201-206. Dostępne są również tłumaczenia tekstów zagranicznych propagujących Całun Turyński, spośród których najbardziej rozpowszechniona pozostaje siedmiotomowa seria „Całun Turyński”, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1998: 1. G. Ghiberti, *Całun, Ewangelie i życie chrześcijańskie*; 2. P. Baima Bollone – S. Zaca, *Całun pod mikroskopem. Analiza medyczno-sądowa*; 3. G. Zaccone, *Śladami Całunu. Historia dawna i współczesna*; 4. A. Milanese – S. Siracusa – S. Zaca, *Tajemniczy „Wizerunek”. Hipotezy na temat powstania wizerunku na Całunie*; 5. N. Balossino, *Wizerunek na Całunie. Analiza fotograficzna i informatyczna*; 6. B. Barberis – P. Savarino, *Wiek Całunu. Badanie izotopem węgla C-14 oraz rachunek prawdopodobieństwa*; 7. S. Scannerini, *Mirra, aloes, pyłki i inne ślady. Analiza botaniczna Całunu*.

<sup>3</sup> R. Łabuda określa je wprost jako „sedno kerygmatu”, por. tenże, *Mateuszowy przekaz o zmartwychwstaniu Chrystusa (Mt 27,57-28,20). Spotkania ze Zmartwychwstałym*, w: *Scripturae Lumen. Biblia i jej oddziaływanie. Zmartwychwstał prawdziwie*, A. Paciorek i in. (red.), Tarnów 2010, 179.

<sup>4</sup> Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB 7), Cześćochowa 2009, 473n.

<sup>5</sup> Por. G. Ghiberti *Risuscitò secondo le Scritture (1 Co 15). Quali Scritture?*, w: Paolo di Tarso, L. Padovese (red.), Cantalupa 2009, 403-419; H. Conzelmann, *On the Analysis Formula in 1 Cor 15,3-5*, „Interpretation” 20 (1966) 15n; A. Lindemann, *Paulus und die korinthische Eschatologie. Zur These von einer 'Entwicklung' im paulinischen Denken*, „New Testament Studies” 37 (1991) 373; R.C. Webber, *A Note on 1 Cor 15,3-5*, „Journal of the Evangelical Theological Society” 26 (1983) 265.

<sup>6</sup> Por. Konstytucja o Objawieniu Bożym, 18.

Oprócz nich istnieją nieliczne wzmianki historyczne o Jezusie autorstwa pisarzy niechrześcijańskich<sup>7</sup>. W tych ostatnich jednak, nie można znaleźć żadnej bliższej informacji w interesującej nas kwestii<sup>8</sup>.

Próba rekonstrukcji okoliczności śmierci Jezusa w oparciu o pisma nowotestamentalne nie jest więc wolna od problemów. Przede wszystkim należy pamiętać, że szczegółowa relacja typu faktograficznego nie była głównym celem spisania Ewangelii, czego świadectwo znaleźć można już w Ewangelii Jana: „cały świat nie mógłby pomieścić ksiąg, które byłyby napisane” (por. J 21,25). Ewangelisci nie dysponowali też specjalistyczną wiedzą, zwłaszcza medyczną, która mogłaby dostarczyć ważnych danych na temat obrażeń oraz przyczyn zgonu Jezusa. Ponadto, spośród czterech Ewangelii, jedynie Ewangelia Jana powołuje się na świadectwo naocznego świadka (por. J 19,35). Pozostaje zatem zaufanie relacjom ewangelicznym wspartym wiedzą z innych dyscyplin naukowych, zwłaszcza zaś archeologii.

## 2. Ukrzyżowanie jako kara śmierci w świetle starożytnych świadectw

Karę śmierci przez ukrzyżowanie na długo przed skazaniem Jezusa praktykowali Babilończycy, Persowie i Scytowie, następnie Fenicjanie, którzy upowszechnili ją w basenie Morza Śródziemnego, dalej Kartagińczycy, a wreszcie Rzymianie<sup>9</sup>. P. Baima Bollone precyzuje, że „Rzymianie nie wymyślili ukrzyżowania, lecz je udoskonalili”<sup>10</sup>. O karze śmierci przez ukrzyżowanie wzmiankuje wielu starożytnych autorów, m.in. Herodot, Tukidydes, Ktezjasz, Plutarch, Tacyt, Plaut, Cyceon, Seneka<sup>11</sup>. Przybierała ona często formę zbiorowych egzekucji. Aleksander Wielki, który upowszechnił tę formę kary w świecie greckim, kazał ukrzyżować nie mniej niż dwa tysiące mieszkańców Tyru<sup>12</sup>. Rzymianie stosowali ją najczęściej wobec niewolników i rebeliantów. Po powstaniu Spartakusa w 71 r. przed Chr. konsul rzymski Marcus Licinius Crassus rozkazał ukrzyżować sześć tysięcy niewolników wzdłuż Via Appia<sup>13</sup>. Źródła historyczne podają,

---

<sup>7</sup> Są to świadectwa Publiusza Korneliusza Tacyta, Thallosa Samarytanina, Swetoniusza Tranquillusa, Pliniusza Młodszego oraz Józefa Flawiusza, por. J. Banak, *Świadectwa niechrześcijańskie o Jezusie Chrystusie*, „Ateneum Kapłańskie” 74.99 (1982) 2, 250-265.

<sup>8</sup> J. Banak za M. Gogueliem przedstawia tezę, że Thallos Samarytanin mógł znać przekaz o męce i śmierci Jezusa w wersji Marka, skoro polemizował z nadnaturalnością ciemności towarzyszących tym wydarzeniom, por. tamże, 254-256. Nie odwołuje się jednak bardziej szczegółowo do innych okoliczności, stąd także to świadectwo, choć pośrednio przemawiające za starożytnością ewangelicznego opisu, jest w omawianej kwestii mało przydatne.

<sup>9</sup> Syntetyczne, a zarazem wyczerpujące ujęcie problematyki historycznego tła ukrzyżowania Jezusa z obszerną bibliografią przedstawia G. Baran, *Krzyżowa śmierć Chrystusa na tle praktyk krzyżowania w świecie starożytnym*, w: *Scripturae lumen. Biblia i jej oddziaływanie. Krzyż Twój wielbimy*, A. Paciorek i in. (red.), Tarnów 2011, 119-156.

<sup>10</sup> Por. P. Baima Bollone, *Sindone. Storia e scienza*, Scarmagno 2010, 163n.

<sup>11</sup> Tamże, 123-141.

<sup>12</sup> Por. Kwintus Kurcjusz Rufus, *Historia Aleksandra Wielkiego* 4,19, przekł. L. Winniczuk (red.), Warszawa 1976, 100.

<sup>13</sup> Por. Appian z Aleksandrii, *Bella Civilia* 1,120; B. Nowaczyk, *Powstanie Spartakusa 73-71 p.n.e.*, Warszawa 2008, 175.

że sposoby krzyżowania były różne, stosowane zamiennie także w obrębie jednego oddziału egzekucyjnego, od którego pomysłowości zależał sposób umieszczenia ofiary na krzyżu i sam kształt krzyża<sup>14</sup>. Zdaniem Cyserona kara ta była „okrutna i obrzydliwa”<sup>15</sup>, zaś według Józefa Flawiusza była ona najbardziej wstrętną ze wszystkich kar<sup>16</sup>.

Również w Palestynie krzyżowanie praktykowano na długo przed okupacją rzymską. Być może wspominają o nim teksty: Pwt 21,22-23; 2Sm 4,12; 21,6-10, Zwój Świątynny 11Q19 64,6-13 oraz Targum do Rut (por. TgRt 1,17) w których mowa jest o karze przez „zawieszenie”; nie musi ona jednak oznaczać wprost ukrzyżowania<sup>17</sup>. Krzyżowanie stało się powszechną praktyką w czasach Antiocha IV Epifanesa, który nakazał wymierzać je zachowującym Prawo Mojżeszowe<sup>18</sup>. Aleksander Janneusz ukrzyżował z kolei ośmiuset żydów, prawdopodobnie faryzeuszów<sup>19</sup>. W 4 r. przed Chr. ukrzyżowano dwa tysiące żydów na rozkaz Publiusza Kwintyliusza Warusa, rzymskiego legata w Syrii<sup>20</sup>. Z danych archeologicznych warto przytoczyć odkrycie dokonane w XX w. W 1968 r., V. Tzaferis podczas wykopalisk w Givat ha-Mivtar na północny wschód

od Jerozolimy odnalazł ossuarium z okresu przed powstaniem żydowskim, podpisane po aramejsku Jehohan syn Chaggola, zawierające kości mężczyzny, w którego prawej pięcie tkwił 12-centymetrowy gwóźdź<sup>21</sup>.

Powyższe dane dowodzą, że kara śmierci przez ukrzyżowanie była różnicowana i szeroko rozpowszechniona w basenie Morza Śródziemnego i nie dotyczyła jedynie przypadku Jezusa z Nazaretu. Istotna jest zatem analiza, w jakim stopniu ślady męki widoczne na Całunie Turyńskim, odpowiadają ewangelicznemu przekazowi o męce Jezusa i Jego śmierci.

### 3. Ewangeliczne przekazy o męce i śmierci Jezusa

Wydarzenia poprzedzające śmierć Jezusa opowiedziane zostały w czterech Ewangeliach, z których każda, choć zgadza się co do istoty, zwraca jednak uwagę na inne aspekty tych wydarzeń. Przedstawiona niżej analiza ma na celu uwypuklenie w sposób syntetyczny obrazu Jezusa opisanych we wszystkich Ewangeliach. Wzmianki te obrazują ogrom uszkodzeń ciała, których Jezus doznał po Ostatniej Wieczerzy, poczynawszy od pojmania w Ogrodzie Getsemani.

<sup>14</sup> Na temat ukrzyżowania obszerną monografię bogato zdobioną rycinami napisał Justus Lipsius w roku 1594, przedstawiając w niej kilkanaście sposobów dokonywania tej egzekucji, por. *Iusti Lipsi de Cruce libri tres: ad sacram profanamque historiam utiles*, Antverpia 1594. Pozycja ta jest ceniona również dziś, chętnie cytowana w najnowszych publikacjach z dziedziny. Na temat sposobów krzyżowania zob. J. Kręcidło, *Honor i wstyd w interpretacji Ewangelii. Szkice z egzegezy antropologiczno-kulturowej* (Lingua sacra. Monografie 1), Warszawa 2013, 287.

<sup>15</sup> Por. Cyseron, *In Verrem actio* 2.5.64.

<sup>16</sup> Por. Józef Flawiusz: *Wojna żydowska* 7, 203.

<sup>17</sup> Por. P. Baima Bollone, *Sindone*, 165; R. Rubinkiewicz, *Ukrzyżowanie Jezusa w świetle 4QpNa 1, 1-12 i Zwoju świątyni 64, 6-13*, „Roczniki Teologiczne KUL” 32 (1985) 63-73.

<sup>18</sup> Por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje* 12,5.

<sup>19</sup> Por. tenże, *Wojna Żydowska* 1, 89.98.

<sup>20</sup> Por. tamże, 2, 39; P. Baima Bollone, *Sindone*, 166.

<sup>21</sup> Por. V. Tzaferis, *Jewish Tombs at and near Givat ha-Mivtar, Jerusalem*, „Israel Exploration Journal” 20 (1970) 1/2 18-32.

Podczas przesłuchania przed Sanhedrynem bito Go po twarzy (por. Mt 26,67-68; Mk 14,65; J 18,22). Po zaprowadzeniu Jezusa przed Piłata, od którego domagano się dla Niego kary śmierci (por. Mt 27,22; Mk 15,13; Łk 23,23; J 18,31-32), został On poddany karze biczowania (por. Mt 27,26; Łk 23,16.22), której towarzyszyło włożenie na Jego głowę cierniowego wieńca (por. Mt 27,29; Mk 15,17; J 19,1-2), przy czym był opluwany i bity po głowie oraz policzkowany (por. Mt 27,30; Mk 15,19; J 19,3). Po zakończeniu tej kary, Jezus został skazany na ukrzyżowanie (por. Mt 27,26; Mk 15,15; Łk 23,24; J 19,16). Na Jego ramiona włożono krzyż<sup>22</sup>, aby niósł go na miejsce egzekucji (por. J 19,17), wspierany przez Szymona Cyrenejczyka (por. Mt 27,31-32; Mk 15,20-21; Łk 23,26). Następnie, zgodnie z relacją ewangelistów, Jezus został ukrzyżowany (por. Mt 27,35; Mk 15,24; Łk 23,33; J 19,18), przez przybicie gwoźdźmi Jego rąk (por. J 20,25.27; Kol 2,14) oraz stóp (por. Łk 24,39). Ewangelista Marek podaje, że było to około godziny trzeciej (por. Mk 15,25), zaś Jan wskazuje na szóstą, jako godzinę wydania wyroku na Jezusa (por. J 19,14)<sup>23</sup>. Następnie o godzinie dziewiątej (por. Mk 15,34), wykryknąwszy po raz ostatni, Jezus oddał ducha (por. Mt 27,50; Mk 15,37;

Łk 23,46; J 19,30). Po śmierci Jezusa Jego prawy bok został przebity włócznią (por. J 19,34).

To, co wydarzyło się na Golgocie było dla uczniów Jezusa niezaprzeczalnym faktem, tak istotnym, że ślady męki świadczyć miały o prawdziwości Jego zmartwychwstania, zarówno dla apostoła Tomasza (por. J 20,25.27), jak też pozostałych uczniów (por. Łk 24,39-40).

Z tego krótkiego zestawienia wynika, że ewangelisti ograniczyli przekazy o męce i śmierci Jezusa do niezbędnego minimum, pozostając skrajnie powściągliwymi. Być może był to świadomy zamiar wykluczenia wszystkiego, co mogłoby zagrać na emocjach czytelników, choć z drugiej strony mogło być to konsekwencją nieznamośności bliższych szczegółów związanych z męką Jezusa<sup>24</sup>. Powyższe dane należy zestawiać z wynikami badań turyńskiego Płótna.

#### 4. Obraz mężczyzny przedstawiony na Całunie Turyńskim

Dokładna analiza Całunu Turyńskiego pozwala poczynić następujące spostrzeżenia: widoczny na nim obraz człowieka nie ma porównania z żadnym innym wizerunkiem w całej historii ikonografii<sup>25</sup>. Ekspertów zaskakuje realizm i doskonałość widocznego

<sup>22</sup> R. Bartnicki zwraca uwagę, że w świetle Ewangelii jest to krzyż indywidualny, w kształcie +, a nie rusztowanie służące do egzekucji zbiorowych. Potwierdzać miałyby to wzmianka o umieszczeniu napisu z podaniem winy nad głową Jezusa (por. Mt 27,37; Łk 23,38). Istnieją jednak przesłanki pozwalające przypuszczać, że Jezus niósł jedynie poprzeczną belkę, *patibulum*, podczas gdy pionowa część krzyża, *staticulum* (*stipes*), znajdowała się stale na miejscu kaźni, por. tenże, *Ukrzyżowanie i wyszydzenie Jezusa w Mk 15,20b-32*, w: *Scripturae lumen. Biblia i jej oddziaływanie. Krzyż Twój wielbimy*, A. Paciorek i in. (red.), Tarnów 2011, 188.

<sup>23</sup> R. Bartnicki, za R.H. Stein wskazuje, że przy nieprecyzyjnym określaniu czasu w I w. po Chr. rozbieżność ta nie ma większego znaczenia, por. tamże, 198.

<sup>24</sup> Por. G. Ghiberti, *Całun, Ewangelie i życie chrześcijańskie*, 10. Zagadnieniem śmierci Jezusa na krzyżu zajmowało się wielu specjalistów medycyny sądowej oraz innych dziedzin. Opublikowane przez nich wyniki badań stanowią dziś obszerną bibliografię. Jedną z nowszych publikacji wartą zauważenia jest, odwołujący się do poprzednich publikacji, artykuł: J. Bergeron, *The crucifixion of Jesus: Review of hypothesized mechanisms of death and implications of shock and trauma-induced coagulopathy*, „Journal of Forensic and Legal Medicine” 19 (2012), 113-116.

<sup>25</sup> Por. C. Casalegno i in. (red.), *Katedra Turyńska i Święty Całun*, przekł. T. Twardziłowski, Turyn 2011, 69.

na nim odbicia ludzkiego ciała. Jest to wizerunek mężczyzny, który przed śmiercią był bity po twarzy i biczowany do krwi po całym ciele, od ramion do stóp. Sądząc po ranach, zadano mu ponad sto dwadzieścia ciosów. Na podstawie tych śladów można zrekonstruować pozycję biczowanego oraz biczujących, których było dwóch. Z kolei ślady ran na głowie, na czole i potylicy, gdzie widoczne są wycieki krwi, wskazują, że założono na jego głowę pewien rodzaj czepca z kolcami. Na plecach, w części łopatkowej zauważalne są liczne otarcia skóry powstałe prawdopodobnie na skutek dźwigania przez mężczyznę z Całunu, podczas marszu na miejsce egzekucji przez długi odcinek drogi ciężkiego *pattibulum*, to jest poprzecznej belki, wagi około 50 kg. Mężczyzna ten został ukrzyżowany przez przybicie gwoździ jego rąk i nóg do krzyża. Gwoździe wbite w nadgarstki, mogące utrzymać ciężar ciała, a nie w dłonie. Brak kciuków na wizerunku wiąże się z ich podkurczeniem na skutek wbicia gwoździ w przebiegający przez nadgarstki nerw<sup>26</sup>. Z kolei ułożenie stóp, odbite na Całunie, wskazuje, że lewą stopę, położoną na prawej przebił tylko jeden gwoździe. Na prawym boku mężczyzny widoczna jest rana, z której nastąpił obfity wyciek krwi. Z analizy jej składu wynika, że krwinki czerwone osadziły się i oddzieliły od osocza, co wskazuje na zadanie tej rany po śmierci mężczyzny z Całunu.

Opisane obrażenia zdają się korespondować wiernie z opowiedzianą w Ewangeliach Męką Jezusa, której Całun turyński byłby odbiciem. Kolejnym logicznym krokiem będzie przebadanie danych dotyczących pogrzebu Jezusa pod kątem możliwości pochowania Jego ciała w całunie takim, jak ten przechowywany w Turynie.

## 5. Pogrzeb Jezusa na kartach Ewangelii

Perykopy o pogrzebie Jezusa we wszystkich czterech Ewangeliach kanonicznych rozpoczynają się od prośby Józefa z Arymatei o ciało Jezusa, skierowanej do Piłata i uzyskania na to zgody (por. Mt 27,57-58; Mk 15,42-45; Łk 23,50-52; J 19,38). Następnie wszyscy ewangeliciści podają, że ciało Jezusa owinięte zostało w płótno, przy czym każdy z nich podaje odmienny szczegół: z krzyża zdjął je Józef (por. Łk 23,53; J 19,38), on też kupił prześcieradło (por. Mk 15,46), które było czyste (por. Mt 27,59). Według Jana Józefowi pomagał Nikodem, który przyniósł około stu funtów (trzydziestu trzech kilogramów) mieszaniny mirry i aloesu (por. J 19,39)<sup>27</sup>, po czym następuje wzmianka, że starali się oni pochować Jezusa zgodnie z żydowskimi zwyczajami pogrzebowymi (J 19,40). Wszyscy ewangeliciści podają następnie, że ciało Jezusa złożono w grobie wykutym w skale, dodając, że nikt wcześniej nie był w nim pochowany (por. Łk 23,53; J 19,41),

<sup>26</sup> Por. P. Baima Bollone, *Sindone*, 199.

<sup>27</sup> Warta zauważenia jest hipoteza M.L. Rigato, *Il titolo della croce di Gesù*, Roma 2005, 221-226, wskazująca, że zorganizowanie naprędce tak wielkiej ilości wonności oraz dobrej jakości tkaniny mogło zostać dokonane jedynie przez osobę mającą dostęp do skarbcza świątynnego, wobec tego autorka proponuje jako prawdopodobną postać Jana. Jakkolwiek trudno znaleźć potwierdzenie dla tej hipotezy, zwłaszcza że nie jest ona zgodna z przytoczonym wyżej świadectwem Ewangelii, istotna wydaje się konkluzja autorki: jakoś tkaniny, ilość wonności oraz odwołanie do tytułu winy Jezusa, wskazują na hołd złożony „królowi żydowskiemu”.

był nowy (por. Mt 27,60; J 19,41), należał do Józefa (por. Mt 27,60) oraz że znajdował się w ogrodzie, w pobliżu miejsca ukrzyżowania (por. J 19,41-42). Ponadto u Mateusza i Marka znaleźć można wzmiankę, że pochówek zakończyło zatoczenie kamienia przed wejściem do grobu (por. Mt 27,60; Mk 15,46). Dodają oni, że świadkami pogrzebu były kobiety, wśród nich Maria Magdalena i druga Maria, matka Józefa, które nie brały jednak czynnego udziału w pochówku: siedziały naprzeciw wejścia do grobowca (por. Mt 27,61), przyglądały się, jak składano ciało (por. Mk 15,47; Łk 23,55). Łukasz dodaje, że po powrocie do domu przygotowały olejki, którymi po szabacie zamierzały namaścić ciało Jezusa (por. Łk 23,56). Mateusz jako jedyny umieszcza jeszcze perykopę o postawieniu straży przy grobie Jezusa (por. Mt 27,62-66). Wzmianki te kończą perykopę o pogrzebie Jezusa: następuje zmiana miejsca, osób oraz czasu – przejście do poranku zmartwychwstania (por. Mt 28,1; Mk 16,1; Łk 24,1; J 20,1).

Zakończenie opowiadań o śmierci i pogrzebie Jezusa oraz początek sekcji dotyczącej wydarzeń po Jego zmartwychwstaniu, w dzisiejszej lekturze uwypukla również późniejsze wprowadzenie rozgraniczenia w postaci nowego rozdziału w podziale tekstów poszczególnych Ewangelii<sup>28</sup>.

Wzmianki o pogrzebie Jezusa znaleźć można również w apokryfach. Ewangelia Piotra wzmiankuje, że ciało

Jezusa zabrane przez Józefa, zostało następnie obmyte, owinięte prześcieradłem i złożone w jego grobie, zwanym Ogrodem Józefa (por. EwPt 6,23-24). Ewangelia Hebrajczyków, cytowana przez Hieronima, wspomina o przekazaniu przez Zmartwychwstałego Pana prześcieradła słudze kapłana (por. *De Viris Illustribus*, 2)<sup>29</sup>. Również późniejsza Ewangelia Nikodema (Akta Piłata) wzmiankuje, że ciało Pana zostało owinięte przez Józefa w czyste prześcieradło (por. EwNik 11,3), podobnie Lament Dziewicy, znany z wersji koptyjskiej (V-VI w.) wspomina owinięcie ciała Jezusa w płótno (por. LmDz 6,2).

## 6. Pogrzeb Jezusa na tle ówczesnych obrzędów żydowskich

Z powyższego zestawienia wynika, że ewangelisci w ogólnym zarysie są zgodni co do okoliczności pogrzebu Jezusa, a ich opowiadania wzajemnie się uzupełniają. O pochówku Jezusa wspominają również Dzieje Apostolskie, dodając zaraz potem, że Bóg wskrzesił Go z martwych (por. Dz 13,29-30) oraz inne teksty Nowego Testamentu, akcentujące mękę, śmierć oraz pochówek Jezusa (por. 1P 2,24; Hbr 6,6; 13,12). Istotną kwestią jest również forma pogrzebu z poszanowaniem tradycji (por. Syr 38,16; 41,11). Wśród podstawowych posług wobec ciała zmarłego należy wymienić: uczesanie włosów, obmycie lub umycie ciała oraz namaszczenie

<sup>28</sup> R. Łabuda, za C.H. Giblinem, zwraca jednak uwagę, że u Mateusza relacja o złożeniu ciała Jezusa w grobie należy do chiastycznej struktury, której centrum stanowi objawienie się Zmartwychwstałego, por. tenże, *Mateuszowy przekaz o zmartwychwstaniu Chrystusa (Mt 27,57-28,20). Spotkania ze Zmartwychwstałym*, w: *Scripturae Lumen. Biblia i jej oddziaływanie. Zmartwychwstał prawdziwie*, A. Paciorek i in. (red.), Tarnów 2010, 179n z przyp.

<sup>29</sup> W polskim tłumaczeniu, przytoczonym przez M. Starowieyskiego, czytamy: „Pan zaś, gdy oddał płaszcz słudze kapłana, przyszedł do Jakuba i objawił się mu”. W odwołującym się do tego fragmentu przyp. 98 znaleźć można następujące wyjaśnienie: „Oddanie prześcieradła służącemu wskazuje na realność i prawdziwość zmartwychwstania: nie ukradziono więc ciała Jezusa”, M. Starowieyski (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie Apokryficzne*, cz. I, Kraków 2003, 104.

wonnymi olejkami. Ewangelie pomijają je wszystkie, a jeśli chodzi o namaszczenie tak Marek, jak Łukasz sugerują, że jego pominięcie wynikało z niemożności zakupu olejków i użycia ich w dostępnym czasie (por. Mk 16,1; Łk 23,56). Przygotowanie ciała Jezusa do pochówku miało charakter obrzędowy, jednak ze względu na okoliczności takie jak godzina śmierci i nadchodzący zmierzch, rozpoczynający święty czas odpoczynku szabasowego, szczególnie uroczysty ze względu na obchodzone wówczas święto Paschy, można przypuszczać, że część obrzędów została pominięta. Po otrzymaniu pozwolenia od rzymskich władz na zdjęcie z krzyża ciała Jezusa, po zapewnieniu niezbędnego minimum do jego okrycia, należało przystąpić natychmiast do przeniesienia do grobu, który znajdował się w pobliżu (por. J 19,41). Co zaś tyczy się obmycia ciała, należy pamiętać o dodatkowej okoliczności: praktykujący żyd wołał nie dotykać krwi, która, w przypadku Jezusa, po Jego śmierci nadal sączyła się z najgłębszych ran, boku, rąk i nóg. W tym kontekście wydaje się zrozumiałe, dlaczego Ewangelie nie wspominają ani o szczególnie dokładnym ułożeniu ciała Jezusa, ani o jego wcześniejszym umyciu<sup>30</sup>. Niespodziewana śmierć w hańbie, poza miejscem zamieszkania oraz w perspektywie zbliżającego się świętego czasu, miała wpływ również na poszukiwanie stroju pośmiertnego.

Nie było wówczas możliwości zakupu gotowych ubrań, co spowodowało nie małe trudności ze znalezieniem szaty pośmiertnej i wymusiło użycie kawałków surowej tkaniny.

Wzmiankowane w Ewangeliach: pochówek w dniu śmierci, nawet w przypadku przestępcy (por. Pwt 21,22-23), owinięcie ciała w całun, użycie wonności, złożenie w grobie wykutym w skale potwierdzają więc, że choć w mocno okrojonej formie ze względu na pośpiech (wg Łk 23,56-24,1 obrzędy miały być częściowo dopełnione po szabacie), starano się zachować żydowski sposób grzebania umarłych<sup>31</sup>.

## 7. Rozbieżności w ewangelicznych opisach pogrzebu Jezusa

Obok ogólnej zgodności ewangelistów w kwestii pochówku Jezusa, istnieją pewne rozbieżności w szczegółach. Czynność owinięcia ciała Jezusa we wspomniane płótna synoptycy określają używając: aorystu czasownika ἐντυλίσσω (Mt 27,59; Łk 23,53), gr. „owijać”, „otulać”<sup>32</sup> oraz aorystu czasownika ἐνειλέω (Mk 15,46; *hapax legomenon* w całym Piśmie Świętym), gr. „owijać”<sup>33</sup>, podczas gdy Jan używa aorystu czasownika δέω, gr. „wiązać”<sup>34</sup>. Ponadto synoptycy, inaczej niż Jan określają, w co zostało owinięte ciało Jezusa. Podczas gdy pierwsi trzej ewangelisti zgodnie określili to greckim terminem σινδών (por. Mt 27,59; Mk 15,45; Łk 23,53),

<sup>30</sup> Por. B. Lavoie – G. Lavoie – D. Klutstein – J. Regan, *In accordance with Jewish burial custom, the body of Jesus was not washed*, „Shroud Spectrum International” 3 (1982), 8-17. Odmienne stanowisko, opowiadające się za obmyciem ciała Jezusa przed złożeniem do grobu, prezentuje F. T. Zugibe, *The Man of the Shroud was Washed*, „Sindon. Nuova Serie” 1 (1989), 171-177.

<sup>31</sup> Na temat żydowskich obrzędów pogrzebowych zob. R. de Vaux, *Śmierć i obrzędy pogrzebowe*, w: tenże, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1, tłum. T. Brzegowy, Poznań 2004, 66-71.

<sup>32</sup> Por. R. Popowski, ἐντυλίσσω, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, 201n.

<sup>33</sup> Por. R. Popowski, ἐνειλέω, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 199.

<sup>34</sup> Por. R. Popowski, δέω, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 123n.

tłumaczonym poprawnie jako płótno, czy też prześcieradło<sup>35</sup>, Jan podaje, że ciało Jezusa owinięto w ὀθόνια, tj. kawałki płótna w liczbie mnogiej (por. J 19,40)<sup>36</sup>. Z kolei w opowiadaniach o pustym grobie znaleźć można następujące odniesienia do tkanin okrywających ciało Jezusa: ὀθόνια (por. Łk 24, 12; J 20,5-6) oraz σουδάριον (por. J 20,7), rozumiany przez Jana jako chusta spoczywająca na twarzy zmarłego (por. J 11,44)<sup>37</sup>. W przypadku Łazarza, poza określeniem σουδάριον występuje termin κειρίαι określający „przepaski”. W tym momencie należy zatem postawić pytanie: czy według świadectwa czterech Ewangelii, Jezus faktycznie został pochowany w całunie?

Na gruncie polskim na uwagę zasługuje opublikowany w roku 1946 przez W. Gronkowskiego artykuł zatytułowany tak, jak postawione wyżej pytanie: „Czy według danych czterech ewangelii Chrystus był pochowany w całunie?”<sup>38</sup>. Autor, uznając tekst Jana za bardziej dokładny, podjął się rekonstrukcji obrzędu pogrzebowego Jezusa, zwracając szczególną uwagę na technikę zawijania ciała w taśmy płóciennne (ὀθόνια), będącą uproszczoną mumifikacją<sup>39</sup>. Użyty przez synoptyków termin σινδών z kolei miałby odnosić się nie do rozmiaru tkaniny (prześcieradło, całun), lecz do jej jakości

(szlachetniejsze płótno), przez co zażegnana została wspomniana wyżej rozbieżność – autor bowiem jako klucz hermeneutyczny przyjął założenie, że sprzeczność pomiędzy synoptykami a Janem jest niemożliwa<sup>40</sup>. W. Gronkowski podał także wiele innych argumentów prowadzących do konkluzji, że wykluczone jest utożsamianie Całunu Turyńskiego z całunem Chrystusowym, o ile ten ostatni w ogóle istniał<sup>41</sup>. Z kolei W. Bulst rozbieżności między opisami ewangelistów starał się wyjaśnić dwuetapowością pochówku Jezusa: podczas gdy zaraz po pogrzebie Jego ciało owinięto w proste płótno, w sobotni wieczór umyto je, namaszczono oraz owinięto w *sudarion*, według żydowskiego zwyczaju<sup>42</sup>. Zaproponowana hipoteza nie ma jednak potwierdzenia w Ewangeliach ani tym bardziej w innych źródłach. G. Ghiberti zaproponował natomiast, żeby postrzegać odmiennność Janowej relacji o pogrzebie Jezusa, po pierwsze jako konsekwencję spisania jej z perspektywy doświadczenia świadków pustego grobu<sup>43</sup>, po drugie zaś jako nośnik symbolicznego przesłania<sup>44</sup>.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że miejscem spotkania niejednotliwych tradycji o złożeniu ciała Jezusa do grobu: Ewangelii św. Marka i św. Mateusza z jednej strony oraz św. Jana

<sup>35</sup> Por. R. Popowski, σινδών, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 555. Termin ten występuje jedynie 6 razy w całym Piśmie Świętym, w dwóch kontekstach: młodzieńca odzianego w prześcieradło w Ogrodzie Oliwnym (Mk 14,51-52) oraz pochówku Jezusa (Mt 27,59; Mk 15,46\*2, Łk 23,53).

<sup>36</sup> Por. R. Popowski, ὀθόνια, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 420.

<sup>37</sup> Termin występuje w NT 4 razy: Łk 19,20; J 11,44; 20,7; Dz 19,12, u Jana w ścisłym związku ze zwłokami, u Łukasza natomiast jako zwykła chustka; por. R. Popowski, σουδάριον, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, 559.

<sup>38</sup> W. Gronkowski, *Czy według danych czterech ewangelii Chrystus był pochowany w całunie?*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 13 (1945-1946) 2, 170-173.

<sup>39</sup> Tamże, 171.

<sup>40</sup> Tamże, 170.

<sup>41</sup> Tamże, 173.

<sup>42</sup> W. Bulst, *The Shroud of Turin*, Bruce, Milwaukee 1957.

<sup>43</sup> Por. G. Ghiberti, *Dalle cose che pati (Eb 5,8). Evangelizzare con la Sindone*, Effatà, Cantalupa 2004, 168.

<sup>44</sup> Por. G. Ghiberti, *Całun. Ewangelie i życie chrześcijańskie*, 16-18.

z drugiej, zdaje się być Ewangelia św. Łukasza, która godzi obie te tradycje. Łukasz bowiem w opisie pochówku Jezusa płótna pogrzebowe określa greckim terminem σινδών, jak pozostali synoptycy (por. Mt 27,59; Mk 15,45; Łk 23,53). Natomiast w opowiadaniu o pustym grobie pojawia się u Łukasza termin ὀθόνια, występujący również w Ewangelii Jana, obok σινδάριον (por. Łk 24,12; J 20,5-7). Pomimo faktu, że Ewangelie różnią się szczegółami, nie pozostają ze sobą w sprzeczności co do przekazu istoty kerygmatu. Bezowocne jest jednak poszukiwanie między nimi idealnej zgodności, ponieważ może to grozić dewaluacją odmiennych perspektyw, będących inspiracją tych opowiadań<sup>45</sup>.

## 8. Próba zestawienia otrzymanych danych

Z możliwych do rekonstrukcji elementów pogrzebu Jezusa możemy wywnioskować, że „obecność” całunu w relacji synoptyków jest dużo mniej problematyczna, niż w opisie Jana. Podczas gdy dla pierwszych trzech Ewangelistów po zmartwychwstaniu Jezusa płótna grobowe zdają się nie mieć większego znaczenia (Mt 28,6; Mk 16,6 wzmiankują jedynie „miejsce, gdzie go położono”; zaś w Łk 24,12 Piotr ujrzał „same tylko płótna”), dla Jana tkaniny pogrzebowe pozostały ważne także po spełnieniu swoich podstawowych funkcji. W opowiadaniu o przybyciu Piotra i „umiłowanego ucznia” do grobu, kiedy to ów uczeń „ujrzał i uwierzył” (por. J 20,5-8), płótna zajmują istotne miejsce.

Należałoby postawić pytanie o to, co wydarzyło się podczas pobytu Piotra i umiłowanego ucznia w grobie? Uczniowie znaleźli bowiem to, czego nie szukali, to znaczy szaty pośmiertne i nic poza tym. Natomiast nie znaleźli w grobie ciała Jezusa. Bez wątplenia wspomniane płótna znajdują się w centrum uwagi i nie jest niewłaściwe, choć trochę paradoksalne, stwierdzenie, że „Jan traktuje je jako świadków zmartwychwstania”<sup>46</sup>. Można powiedzieć, że w pewien sposób zastępują Jezusa, będąc pamiątką Jego wcześniejszej obecności w grobie. Nie należy jednak zapominać, że płótna przypominały o obecności ciała zmarłego, podczas gdy teraz to, co śmiertelne, nie było dłużej z Jezusem, który powrócił do życia, lecz pozostało w grobie, reprezentującym królestwo śmierci. Tym samym fakt, że znaki stanu śmierci pozostały, podczas gdy On był już nieobecny, stał się znakiem Jego zwycięstwa nad śmiercią. To, co było znakiem śmierci, pod nieobecność ciała Jezusa stało się znakiem Jego zmartwychwstania<sup>47</sup>.

## Zakończenie

Relacja Całunu Turyńskiego do ewangelicznych opisów męki Jezusa nadal pozostaje problematyczna. Prawdziwy całun grobowy Jezusa istniał na długo przed powstaniem Ewangelii, byłby zatem o wiele starszym świadectwem. Można by postawić tezę, że ewangeliczne opisy męki, śmierci, pochówku i zmartwychwstania Jezusa powstały w oparciu o źródło w postaci całunu,

<sup>45</sup> Tamże, 19.

<sup>46</sup> Por. C. Casalegno i in. (red.), *Katedra Turyńska i Święty Całun*, 71.

<sup>47</sup> Tamże, 71.

rozumianego jako autentyczne płótno grobowe, zachowane przynajmniej do czasu powstania opowiadań o Męce, co świadczyłoby o jego sile oddziaływania. Kwestia ta jednak wciąż pozostaje nierozstrzygniętą hipotezą. Jeśli przyjmujemy, że autentycznym całunem grobowym Jezusa byłby faktycznie Całun Turyński, staje się ona jeszcze trudniejsza do rozwiązania. Należałoby bowiem zapytać, dlaczego Ewangelie nie wspominają zupełnie

o tajemniczym wizerunku odcisniętym na płótnie? Można by go uznać za jeszcze jeden z cudów Jezusa. Rozważania te prowadzą do konkluzji, że sama egzegeza opisów ewangelicznych jest niewystarczająca: opierając się na niej nie można ani podważyć, ani potwierdzić autentyczności Całunu Turyńskiego. Stąd nowi ona zaproszenie do jeszcze bardziej pogłębionych badań interdyscyplinarnych.

*Mgr Tomasz Twardziłowski – doktorant biblistyki na Wydziale Teologicznym UKSW.*

**ks. Stanisław Łabendowicz**

## **Świadection wiary w Syna Bożego**

Wiary nie przekazuje się teoretycznie, ale przez życie wiarą. Na potrzebę świadectwa w Kościele zwraca uwagę Konstytucja duszpasterska słowami: „Zadaniem Kościoła jest uobecnienie i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielnego, przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego. Osiąga się to przede wszystkim świadectwem żywej i dojrzałej wiary, usprawnionej do tego, aby jasno mogła widzieć trudności i przezwyciężyć je. Wspaniałe świadectwo takiej wiary dawali i dają męczennicy. Ta właśnie wiara winna ujawniać swą płodność, przenikając całe życie wiernych, także i życie świeckich, pobudzając ich do sprawiedliwości i miłości, zwłaszcza wobec cierpiących niedostatek. Do okazywania obecności Boga przyczynia się wreszcie najbardziej miłość braterska wiernych, którzy jednomyślni

w duchu, współpracują dla wiary Ewangelii i stają się znakiem jedności” (KDK 21). Świadection polega na uobecnianiu przez Kościół w życiu wiernych Prawdy pochodzącej od Boga. Uobecnienie prawdy Zbawienia dokonuje się wśród ludzi szczególnie przez sprawiedliwość i wzajemną miłość. Ojciec Święty Benedykt XVI w Liście apostolskim *Porta fidei* napisał: „Trzeba zintensyfikować refleksje na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawianiu się bardziej świadomymi i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii” (*Porta fidei*, 8-9). Zatem każdy wierzący powinien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebry, przeżywa i przemadla (por. *Porta fidei*, 15) oraz zastanowić się nad samym aktem wiary.

W pierwszą niedzielę Adwentu 2013 roku rozpoczniemy realizację czteroletniego Programu duszpasterskiego,